

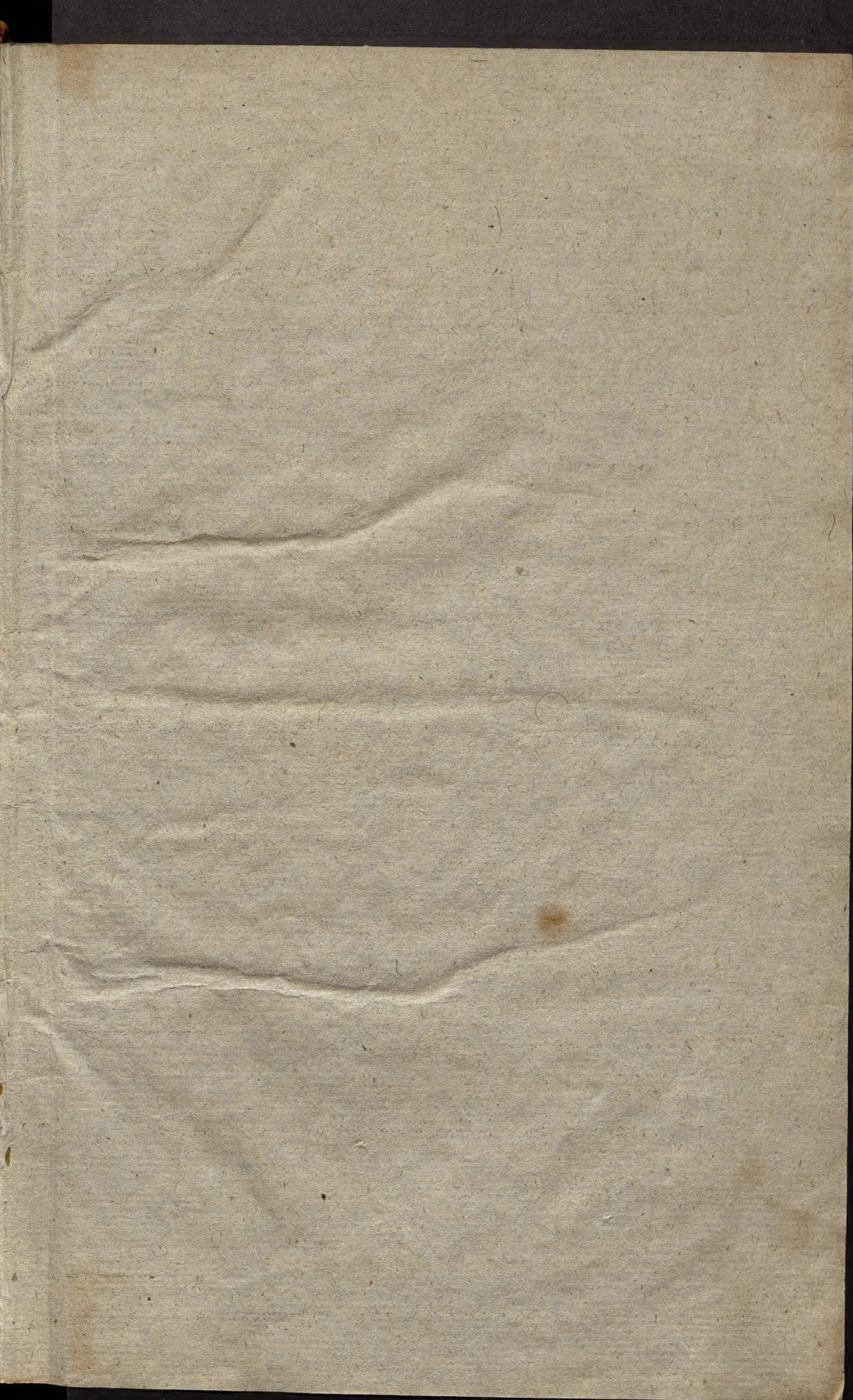


2528 17.6.7

263:



1042



116

R A D A
Przeciwko Radzie
PATRYOTYCZNEY.

392782



Przykrą pigułkę pozłaca lekarz: podły Rzemieślnik stara się przynajmniej okazalszą Cechą uwiesić niewiadomego: słaby Autor słabszemu Xięgi swojej dziełu powabnego pożycza tytułu: w Wszechśkich zdrad rodzaj, już wysiłona Warszawa do tegoż nakoniec uciekła się sposobu niemoże poprawić rzeczy, bo głębokie ze wszech stron uwikłanie się, bo bojaźń zasłużonej, a bliskiej kary, znosi nadzieję, bo ambicya złączona zrozpacza, gdzie mocy brakuje, sztuki zażyć doradza.

Więc szkodliwe przedsięwzięcia powabnym ukrywałmieniem, gdyby choć tak wzdychający do swojego ratunku usłudzić Narod. Powab to na śmiertelnej wędy chaku zaśadzony, przynęta nad którą ukryte już rozciągniono sieci. Coż wspólniejszego nad Jmiej pełne powagi. *Rada Patryotyczna:* Ale rozpatrzyć się w Osobach one składających; weyrzemy w Prawność y powagę tej Rady: zasięgnijmy aż przyszłych skutków, a doświadczymy że ta Rada, mimo swoy okazały tytuł nic nie jest tylko głos próżny. Ani mieć może innego tonu, tylko ten który mu dany będzie przez sekretną przecieź tę Radę szczególnie rządzącą sprężynę.

Gurowski, Poninski pierwsi w tej grze Autorowie innych liczbę pomijam, z próbki wnosić łatwo dalszych gatunek. Takimże to Patryotom losy Rzeczy-Pospolitey Polskiej być mogą powierzone? Ktoż między niemi a Narodem tę pretendowaną zareczył konfiden-cy? nieznajsz są królowi, jeżeli nigdy, to od Rądomskiej Konfederacyi? nie naznaczyć y dzisiaj dopełnionej na ten czas zdrady, nagrodami bylibyż wyniesieni z tłumu Obywatelów, jeżeliby stopnie które dziś osiadają, niebyły zapłatą ich zdradziectwa, nie są że to ci y dalsi im podobni tę Radę składający Patryotowie? którzy na wyciągnionych z poświęconego Radzie miejsca Biskupów, Senatorów y Polś w Obcą niewolą spokojnie patrzyli? nie są że to ci którzy na wstydlivey y fatalnej Delegacyi pierwsze zajmowali miejsca? którzy zuchwałe Repniną ukazy wczesnym podle uprzedzali posłuszeństwem? nie są że to ci którzy powstający na Obronę Wiary y Oyczyzny Konfederacyi wszędzie y wszelakie kładli przeszkody? którzy Narodu jednomyślność mieszałi? którzy ustawiczne kabały wskrzeszałi, którzy Moskwie Radę, kompanię, szpiegowaniem, pomocą: słowem przez wszystkie sposoby wnażyłszy sprawie bo przeciwko własnej Oyczyźnie, y państwa Katolickiej wierze, przecieź dla podłych nagród wiernie służyli? nie są że to ci którzy y dotąd pod Moskiewską Potencją w szrodku ich Woyska bezpieczeństwa po Bratersku spokojnie żyją, do wytłumaczenia więc tak daleko rzeczy treść *Nowey Warszawskiej Rady* rozni się z przywłaszczonym *Patryotycznym Rady* Jmieniem, dosyć jest wiedzieć Osoby ją składające których gorliwości naywłaściwiej przystoi napis *O Praclaros Custodes Ec.*

...jeżeli bym pozwolił ze tę Radę y prawdziwie Cnotliwi Obywatele składać by mogli: patrzmy na iey prawność, patrzmy na iey pożytki. Rządu Rzeczy-Pospolitey Polskiej dwa są rodzaje: Naturalny czyli Ordynaryiny ieden, nad naturalny czyli extraordinaryiny drugi. Rząd naturalny sprawuje się przez Seymy wolne; gdzie Krol prawnie Obrany, Senat y Posłowie Ziemiscy cały składają Národ. Rząd nadnaturalny sprawuje się w tenczas, gdzie zagrożony nagłym niebezpieczeństwem Národ, w wspólny na obronę swoją wchodzi Związek, y Generalną spisuie konfederacyą; y tę zaprzysięższy, wszystkich Praw y Prerogatyw zawieszają dzielność, a całą władzę, całą powagę wlewa, y nadzięć zamyka w Konfederacyi: okoliczności ninieysze stosować się koniecznie muszą do iednego z tych dwóch rodzajów rządu, bo albo jesteśmy spokojni? albo zagrożeni niebezpieczeństwem? jeżeli pierwsza! Seymu wolnego potrzeba? jeżeli druga? więc słusznie podniesiona Konfederacya.

Seym wolny bydź niemoże, bo powaga ogolney Rady Narodowej w Konfederacyi zlanej: Konfederacya rozwiązana bydź niemoże, bo Cele Jey, bo obrona Ojczyzny niedokonana: do żadney więc powagi, ani Seymowej, ani Konfederacyiny *Tá Radá Pátryotyczna* przystosowaną bydź niemogąc, zostanie niesłychaną nigdy dotąd w Rzeczy-Pospolitey nowością, iedną chimerą y straszidłem fatalnem tylko skutkami Ojczyźnie grożącym.

Z kim proszę *ta Radá* traktować będzie? jeżeli z Krolem, trzeba iżby miała poprzedzającą władzę; albo go przyznać prawym Krolem, albo go odepchnąć iako Uzurpatora: Jeżeli traktować z Konfederacyą, determinować się pierwey powinna, albo jest w Związku? albo nie? jeżeli jest, od niey mocy czekać powinna: y jest częścią Jey. Jeżeli nie jest, wieczysty wszystkich konfederacyi wyrok *kto nie jest z nią jest przeciwko Jey*; A tak stroną będąc, posrednikiem być niemoże; jeżeli ma traktować z Moskwą? trzeba iżby miała reprezentacyą Národu, reprezentacya bydź niemoże prawna, bo w czasie Generalnego związku, powaga Konfederacyi wszelką inną powagę znosi: Która gdyby niebyła, Seymu by potrzeba. Nákoniec Woiewodztwa y Prowincye nadąćbyia powinny, a nie Warszawá swoich stołowni-
kow do tak poważney wybierać Rady.

Czyż będą do upoważnienia tej Rady, y do zارةczenia umowionych kondycyi zaproszeni, Oliwskiego, Kárlowieckiego, Wiedeńskiego, Traktátów Gwárantci? Czyli na samym Moskiewskim dosyć upewnieniu? Jeżeli pierwsza? niebyłoby zgodnym z powagą Gwárantów wspomnionych Traktátów, czynić Dzieło *cum Corpore*, które żadney niema, y mieć niemoże reprezentacyi: Konfederacyą by rozwiązać trzeba; a tym samym sakryfikować Bárskich? jeżeli druga? skutek wielkiego zaufania, zdradza sekret tym większy z Moskwą poufalskości: albowiem *ta Pátryotyczna Radá* będąc przez Moskwę stworzona, pod Jey zaśzczytem y bronią władzę przywłaszczającą, niemoże ani postępować, ani konczyć inaczej tylko według Dyariuszu Repninowskiego.

Są że do tej Rady przeznaczone Osoby, albo większego w Národzie kredytu, albo większey powagi y konfyderacyi, albo większey moralney y Obywatelskiej Cnoty, niżeli Krákowski, Kámieniecki, y Kliowski Biskupi, niżeli Krákowski, y Wileński, Woiewodowie, niżeli Hetman Wielki y Podskárbi W. Koronni niżeli Generał Wielki Polski y tylu innych pierwszego zaśzczytu w Ojczyźnie Mężów, podobnemi najsolenniejszemi Deklaracyami wszelkiego bezpieczeństwa, y wolności w zdaniu niegdys uwiedzionych, z ktorých iedni okropną preferowali niewolą, drudzy dla tego, lub zupełną tylko obojętność lub obojętną tylko obrali powolność, iżby tym pewniemy na ninieyszą oszczędzili się usługę

roszczkę oliwną, nádroż to powabne hasło! iżby nieulgnąć nálepie, y nád codzienne zamieszanie nie wyżej szacować tę zdrádliwą pokoiu nádzieję.

Gromadzić się więc lud będzie, á liczbá piszących się pomnażać będzie teyże Rady reprezentacyą y powagę.

Gdyby zaś Generalna Konfederacya tym nowym Ostarzem czyli rączy hoc idolo álarmowana, y do zágranicznych y do Národu na odwrót niewolała, oświadczyć się z swoją ludzkością, że nietylko z nią in Ordine uspokoienia trąktować chce Rádá, ále y nic niekończyć chyba pod powagą Konfederacyi,

Niewróżé ále być może że pomkną dálej dyssymulacyi swojej: To jest że Osiárować będą Armistitium, przez które Woysko Moskiewskie za gotowe pieniądze żyć będzie: o iak sakomy wycisnionemu y uciśnionemu Národowi powab.

Coż z tego wśzystkiego wynika? Oto.

1mo. Pożytek że: jeżeli Konfederacya przyimuie Armistitium, Moskwa żyć może za pieniądze, bo ich tyle w kráiu Naszym złupić, że nietylko w Polsce, ále y przeciwko Turkowi użyte woysko utrzymywać się z nich dłuго może. Konfederacya nie niosąc z sobą tylko Obywatelską cnotę y waleczność, ábo żyć musi z Dyskrecyi y náprzykrzyć się Obywatelom, ábo się rozpęlnąć. Jeżeli konfederacya nieprzyimuie armistitium, cokolwiek z iedney lub z drugiej strony ucierpi Národ, Konfederacyi przypisze, konfidencyą oziębi, przeciwko nięý obroci.

2do. Pożytek że: Nietylko przez sekretnych wysłánnikow swoich ále przez Posłow Petersburskich reprezentować będą, wśzystkim Dworom o obliwie Wiedenskiemu, Wersaldskiemu, y Berlínskiemu iż konfederacya w krokách swoich zástánowiona, z práwney á sobie wślátney wślády wyzyskując się, z Rádą Pátryotyczną wchodzi w Trąktat, od niey iako w stolicy kráiu Osádzoney, przez to Národ cały reprezentujący, czeka Práwá, Ustawy, y zaspokoienia, áżeby tym sposobem, nayswiętsze tych Dworow intencye, w pomocy dla Konfederacyi záchwić, nád szrodkami Praw Rzeczy-Pospolitey zástánowić, y gdzie jest prawdziwa Rzecz-Pospolita, z pewnych wątpliwościami uczynić. Toż dopiero tych Dworow Intencye w swoich kolorach Národowi wystáwić, groźbą iednych, dary drugich, nádzieją innych, rozpáczą resztę, do powiększenia liczby, y iakoby do okazania w nich Rzeczy-Pospolitey nápedzić.

3tio. Pożytek że: Głosno o tym przez rózne zródła Stambułowi wiedzieć dadzą, że áni Krol y Jego Ministerium, czyli Uzurpátor (bo go takim Porta deklarowała,) áni Bárscy te pierwsze za Religiją y swobody Nasze osiáry, áni z niemi złączona Národow Konfederacya Generalna niereprezentuie Rzeczy-Pospolitey, lecz ná tych Obálinách zbudowana Rádá Pátryotyczna. Całą Jey powagę zawiera. Ze taż Rádá zgodziła się praeliminariter ná pokoy z Moskwą, y tylko umáwia sposób y kondycye. Ná tenczas.

Turczyn Ten wierny Rzeczy-Pospolitey álliant, áni ambicyi nowych zdobyczy, áni potrzeby rozszerzenia Gránic májący, szczerze per rationem Statús swoje bezpieczenstwo w niepodległości Rzeczy-Pospolitey y w niezmocnieniu się Moskala znaydujący słusznym wzgardy y záwodu zágrzány ressentymtem, ábo niewczesny z Moskwą pokoy przyspiesza, ábo Bárskich sakryfikowałszy, bróń swoją przeciwko Naszemu Národowi obraca.

W Káżdym z tych obydwóch przypadkow rázie, ktoż niewidzi? że cały pożytek z strony Moskwy, á cała stráta z strony Polski.

Jeżeli przez to pokoy sobie przyspieszy? nád to Jego potrzebuje, bo wśrodku zwycięstw y awantazow swoich, widzi iátno, że iedná przegrána bátaia grozi ich Stolicy.

Jeże-

Jeżeli Turkow w Polskę wprowadzi: nietylko Narod z prawą przymuszoney Obrony, ale y sąsiedzkie Potencye na niego obroci, a tym samym siebie wzmocni y ubezpieczy.

Polska straci. bo Bárskich za których gorliwość Jm statuy winna, zdrądzi: bo iezli Turek pokoy z Petersburgikim zawrze, nietylko Kámieniec, Podole, ostatnią część Ukrainy, y to wszystko co iuż w tytułach odcięto straci, ale na zawsze pod absolutnym rządem Moskwy zostanie.

Iezli Turek w kray niezależniony ponieprzyacielsku wnidzie, wszystkie woyska w Wnętrznosci swoje wciągnie, koniecznie niszczoną y spustoszoną zostanie.

4to. Pożytek że: w czasie traktowania, do nayskrytszych y naysubtelniejszych negocyacyi otworzy się droga, chytrość Moskiewską iuż dawno bitym zaręczona przysłowiem *Grecia fides* Gabinet Warszawski wysła się na wyścigi, iżbytym przynajmniey przepisał Petersburg.

Nieopuszczą żadnego klawiszu, iżby nieprobowano tonu, y z tego miarkować będą co daley czynić. Dary, Pieniądze, nadszanie, honory, łechtana ambicya, wszystko to za żytym będzie.

Komendanci będą na pierwszym Celu: z pomiędzy tych pierwszy Pułaski: Męstwo determinowane, Waleczność szczęśliwą, sztuką nabytą, y iuż tak siła Moskwie szkody kosztująca, Rycerska Częstochowy Obrona, Miłość y kredyt w Woysku: są to nadto wielkie zálety, aby mu niezayzdrościć ieszcze przytym. sławy trwającej cnoty, y chwały cnotliwego Obywatela. Szlachetny umysł Jego drażniony będzie wyniesieniem; dla tego aby go tym głębiej stracono. Zasługi Oycá, y niepewne zeyścia jego przyczyny, iak nayżywiey będą malowanymi, ażeby przez to gorętszy Jego podzegać temperament, zachwiać go w Cnocie, wydrzeć mu sławę y pokazać Narodowi, iż po tylu Osiarách, ażaradach, y dowodach, miał sobie przecież coś miłszego, niżeli Oyczyznę. Jeżeli trwać będzie w przedsięwzięciu y nad wszystko sławę policzy; zwroć się do innych komendantów, a pod nayokazalszemi kolorami w proporcya skłonności ich zażyją pobudek. Niezapomną Officyerow, niezapomną całego Woyska wśczechulności. Wszędzie brząkać, wszędzie zapalać będą byleby wzniecić pochodnie bontu lub diffidencyi, y przez to osłabić Narodową konfederacyą.

5to. Pożytek że: ta Rada Pátryotyczna przez żaden sposób zgodzić się z Konfederacyą Generalną niemogąc, y systemma Generalności do swoich skierować względów; nietylko rozerwie Narod, ale zwiedzionemi Obywatelami wzmocniona, więcej o swoich siłach wierząca, ażeby tym prawniejszy nabyła okazałości zamieni się w Rekonfederacyą.

Przez ten sposób, interessowane Dwory zaślánowi, determinowane posilki wstrzyma, Narod rozerwie, Alliantow wzgardę ściągnie, powagę wybierania Podatkow na utrzymywanie woyska zmniejszą: wzajemnych proskrypcyi y infamizowania zródło otworzy, wzajemnych rabunkow niszczenia się da przyczynę: słowem domową wojnę zapali: własnymi rękami wzajemnie sobie doł kopiąc, pogrzeb całej Oyczyźnie sprawi.

Co więc prawdziwi Pátryotowie w takim razie czynić powinni?

1mo. Dowodzić Cnoty y mocy Obywatelskiej. Rzecz Pospolita Grecka ani słabą, ani chwiejącą się, ani wzgardzoną bydź niezaczęła, tylko kiedy Cnotliwą y o swoje wolności gorliwą bydź przestała.

Ten jest rzeczy ludzkich porządek, ten skutkow za sobą ciągnących się związek: że pomysłność Krolestw, jest pewną y trwałą Obywatelskiej cnoty nadgroda że wszystkie przeciwności nieuchronną występku y wiednomysłności rozerwania kara.

muszą koniecznie nieważne, a iakże pretendować można iżby ie konfederacya kiedykolwiek przyięła y utwierdziła.

Rada więc Pátryotyczna niema więcej mocy, chyba ile konfederacya Generaina przez approbatę swoją udzieli; nie jest więc Jurizdykcyą, tylko od Konfederacyi Generalney precario dependująca, konfederacya nieogłasza przez żaden Uniwersał iż ją przyimuie za swoją, więc Rada Pátryotyczna nieupoważniona od Konfederacyi albo iest Radą Moskiewską, albo himerą.

Jeżeli Dyssydenci dobrowolnie niektórych swoich Przywilejów ustąpić zechcą.

Mowi Xiążę Wołoski.

O których tu Przywilejach mowi Xiążę Wołoski! Jeżeli o dawnych? iako nadanie tych do prawney władzy Rzeczy-Pospolitey należało, tak rozeznanie nikomu innemu należeć niemoże tylko teyze Rzeczy-Pospolitey, wiele zaś im te Przywileje pozwalają? tak siła z Obojga stron piśm wyszło, iż niemasz tak ciemnego w Narodzie, któryby niewiedział prawdy. Jeżeli mowi o Przywilejach *Ziządu Rádomsko-Warszawskiego* wie Europá iak gwałtownie ná Narodzie wy-cisnione, iżby wspólnie z Polską nie wzgardziła tey zuchwałey Pre-tenliyi.

Nakoniec który to sposób będzie traktowania z Dyssydentami?

Jakiekolwiek są Przywileje dla Dyssydentów, są dla wszystkich Dyssydentów: Pozwolmy náostatek Jm, ideałem facultatem traktowania z Rzeczą-Pospolitą co wszystkim służy, przez wszystkich ustępowanym być musi; więc trzeba áżeby do pomienionego traktowania, albo wszyscy w Całym kráiu Dyssydenci per individua zgromadzili się, albo swoich mieli Posłów, albo swego ogolność reprezentującego Marszałka.

Pierwsza być zdáć się dziwacznym: áżeby z tak rozległego kráiu z wszystkich Miast, Wsiow, y zakonów zbierać Szlachtę, Mieszczan, Rzemieślników y Obywátelów wspólney Religii do wspólnego Przywileju, naturalną wspólność mających, y do utrzymowania tego Przywileju, lub ustąpienia co z niego równym Prawem załczyconych.

Druga. Koniecznie być musi bezprawnym: natura Posłów iest prawna reprezentacya swoich Woiewodztw lub Powiatów:

Dyssydenci rozsypani będąc po wszystkich Woiewodztwach, áni będąc w nich tylko prości Obywátele, nakazywać Woiewodzkich Ziázdów niemogą, a tym samym obierać się, lub obierać reprezentujących siebie Posłów.

Defektu tego Synody zastąpić niemogą bo te dawnemi wolnych Seymów Prawy nie są pozwolone, tylko do wewnętrznego w Duchownych rzeczach porządku. Náostatek Dyssydentkiego wyznania, równie iako y wszyscy inni chłopci, żadnym w Polsce nie-będąc stanem, niemogliby w pływąć w reprezentacyą a przecież co do swego wyznaczenia wpozwalających (ktoremi się załczycają) Przywilejach, równą ze wszystkiemi Cześć mają, y bez ich wspólności cożkolwiek ustępować bronilaby sprawiedliwość.

Trzecia. Nie iest trudnym dociekać Moskiewskiej tájemnicy w podnoszeniu Dyssydentów do powagi wspólnego z Kátolikami Prawdaństwa nád to zaś znány iest Cel teyze Potencyi w Formowaniu Ziázdów Dyssydentkich Słuckiego y Torunskiego, y podnoszenia ich Lasek iak były pod Gólczem y Grábowskim: iżby ten przykład nie liczyć za groźny terázniejszyemu Czátowi, a fatálny, przyszłym, iloby rázy zámysłom Moskiewskim ná nowy zámach ná niepodległość Rzeczy-Pospolitey zdáć się potrzebnym, z skutku więc poprzedzającego tych dwóch pierwszych bez prawnych y bez przykładnych Lasek, cożby wrożyć y spodziewać się zostáło, tylo czekać okropnych Ziázdów Rádomsko-Warszawskiego skutków.

Niezośtać a z tym Jchmść. Dyssydentom tylko albo docze-

kiwać

kwąć względem siebie wyroków spokojney Rzeczy-Pospolitey, ktorey iesli są Cnotliwi Obywatele Prawdąstwą sprzeczać niemoga, albo iesli nieupamiętani szpetnością ostatniego postępku swego, niepowrocili się do cnoty Obywatelskiej; uformować swoją *Evangeliczno-Pátryotyczną Radę*: áżeby tym sposobem na iedney Prymas, na drugiej Biskup Mochilowski przydował.

Mowi Xiążę Wołoski.

Moskwa nie zabroni żm uczynić tego.

Kto może nie zabronić, ten może y zabronić kiedy chce: ta możność gruntować się musi na poprzedzonym niejakimśi Prawie wspomnionego wolnego zabronienia lub niezabronienia.

Panstwa wzajemną niepodległością sobie równe, niemają na siebie wzajemnie żadnego Prawa.

Miedzy równemi z Natury swoiey, Prawo podległości iednego á zwierzchności drugiego nábyte bydź musi, álbo mocą Woyny álbo mocą Traktátu. O iednym áni o drugim Moskiewskim Prawie niewie Polska, niewie Europá. Woyny deklarowanej nie miała Rzecz-Pospolita, áni więc prawa niepodległości swoiey do Moskwy nieprzegrała. Dawnieysze też iuż z Moskwą Traktáty nienadały tego Moskwie nad Polską Prawa. Jeżeli te Prawo podciągać pod traktát y Gwaráncją Rádómsko-Wárszawskie, próżna to iest Uzurpacya; Traktát bowiem áktem dobrowolnym, y Gwaráncya nienaciśkiem wydartym Aktem bydź powinny. Wymuszenia zaś Traktátu y Gwaráncyi Rádómsko-Wárszawskich świadkiem Národowa Konfederacya, y na Opárćie się stałemu Gwałtowi tyle iuż krwi rozlanej.

Niemając więc Moskwa Prawa na Cały Národ, mieć go musi pártikulárnie na Dyssydentów.

Jakiego kolwiek rodzaju á Dyssydentów subiekcyá dáńá byłaby Moskwie, czyto tylko in ordine Protekcyi Osobom, czy to tylko Duchownemu wyznaniu swemu, záwsze była by wielkim krymíná-żem. Pierwsze są álbowiem powinności Obywatelstwa nad wszy-śkie inne mimo Cały Národ iakieś formować Osobne ciało, było by to formować státum in státu á tym samym popełnić Crimen Status.

Czującemu na Każdą okazyá, podeyrzanemu á mocnemu Są-siadowi; iakikolwiek Prawa dać pretext, iest to zdradzać własną Oyczyznę, co iezeli przez Jehmśc Dyssydentów tak iest uczyniono, więc iezeli nigdy to teraz wszystkich obywatelstwa Prerogátyw sta-liby się niegodnemi.

Mowi Xiążę

Wołoski.

Tertio. Prawa Kárdynálne Rzeczy-Pospolitey y wolnościom Polskim nie škodliwe zostaną tak iak są względem Artykułu Dyssydentów, ten się Opise według nowej dobrowolney Umowy.

Gdy z Moskwą Polska żadnego podobnego niema Traktátu, gdy przywłaszczona Jey stać niemoże Gwaráncya, upada Prawo interessowania się Jey oformę Rządu Polskiego. Rzecz-Pospolita álbowiem samá sobie będąc wszechwładną y Prawodawczą samá iedynie stanowić y rozeznawać może, Co Jey iest Prawem kárdynálnym, Co Jey wolnościom škodliwym. Moskwą zaś bez przywłaszczenia w Oczach Całey Europy podległości Rzeczy-Pospolitey, do rozeznawania wtym y decydowania niemając władzy, niedowodzi więcey przez ten Punkt trzeci propozycyi swoich tylko: że niemoże zapomnieć raz iuż wziętego Tonu, iżby Polakom swoje wydawała ukazy. Na Dyssydentów zaś w drugim Punkcie przytoczne reflexycie nie potrzebuia ponowienia.

Mowi Xiążę

Wołoski.

Quarto. Mimo to Ráda Pátryotyczna może kássować wszystkie nowe Prawa od Konwokacyi, zostawić ie Całkiem lub po części iak się Jey zdawać będzie, nie-tykając ároli záwsze Traktátu y wspomnionych Artykułów osobliwie co się siciaga do zysku lub stráty Dyssydentów.

Rzekło się wyżej że skassowanie, konserwacya lub odmiana Praw wolney y niepodległey Rzeczy-Pospolitey, do iey własnego wżecz

władztwa y prawdaństwa należy, co tu więc Moskwa ma do rozkazania? pozwolenia? lub zabronienia?

Nie tykając ałoli zawsze Traktatu y wspomnianych Artykułów.

Mowi Xiążę Wołoski.

Albo Prawa od konwokacyi są dobrowolne y Legalnie ustano-
wione? albo gwałtem narzucone y spisane?

Jeżeli pierwsza? kassować Praw tych niebyło by potrzeby, z trwającymi okolicznościami też sama ogólna Narodu trwałaby Wola.

Jeżeli druga, więc y temuż mniemanemiu Traktatowi tenże sam gwałt przydował, y w rzeczy samey od kassowania tego nie-
szczęśliwego Dzieła poczynąć potrzeba.

Jakiegokolwiek albowiem są Cywilne Prawa, te rozciągać się nie-
mogą tylko do Obyczajów Obywatelskich, y chociażby w nich był
jaki defekt, ten zawsze bo w Domu, poprawionym być może: a
tym czasem cnotliwych Obywatelów y najgorzej Prawa nieprzy-
muszają być występniemi.

Lecz przywłaszczony Traktat będąc Aktem zewnętrznym, nie
rozciąga się na Osoby per individuum, ale na Rzecz Pospolitą w og-
ule, która w tytułach swoich traci, zwolney stać się podległą, z
prawodawczyj stać się o pozwolenia referującą.

Zdradza więc punkt ten najoczewidziej ambicyą Moskiewską,
że przywłaszczenia swego coś niby ustępując Polscze, nie szuka
tylko się ukryć przed nawałnością która iey grozi, w rzeczy zaś sa-
mej niewypuszcza z garści Jarzma tego, które włożyła na kark
Polskie, zostawiając sobie prawo, wstęp y drogę skoro się tylko pier-
wsza zręczniejsza zdarzy okazja formalnego podbicia, y w de-
pendującą od absolutyzmu swego Prowincyą zamienienia.

Osobliwie co się ściąga do zysku lub strąty Dyssydentów.

Mowi Xiążę Wołoski.

Te zaręczenia y troskliwość, iawnie poznawać dają że Mo-
skwa w Osobach Dyssydentów szczególniejszą sobie w Rzeczy-
Pospolitej utworzyła partya, że aktualnie uformowała statum in sta-
tu. Y przeto tym ostrożnie, tym przezornie Narod postępować
powinien, im niebezpieczeństwo jest większe, bo w Nas samych
zamknięte y utracone.

Quinto. Do żadnego Dzieła Pátryotycznego przypuszczone nigdy nie będą
Osoby Aktualną Radę Krolewską składające.

Mowi Xiążę Wołoski.

Komedyja ta tylekroć już grana, że y najciemniejszy łatwo do-
ziera ją sprężyn, łatwo przenika ją skutki.

Ktoreż to są Osoby Aktualną Radę Krolewską składające, po-
minawszy Podkomorzego Koronnego: Podolskich, Poniskich, Gu-
rowskich, Brancekich, Dąbskich, Ogrodzkich y tym podobnych,
najpierwszego w tej Radzie znajdziemy samego Xcia Wołoskiego,
Weymára, y wszystkich komenderujących, przez codzienne okru-
cieństwa krwią cnotliwych Obywatelów zbroczonych, jeżeli więc ci
wszyscy w przyszłą Radę nie będą wchodzić, czas y skutki okażą.

Sexto. Konfederaci którzy spokojnie w Domach osiedzą nie będą napastowani
ani y bezpieczeństwo im będzie opatrzone. Ci zaś którzy przez Deputowanych

Mowi Xiążę Wołoski.

z Partyą Pátryotyczną umawiać się zechcą, będą mieli Pásporty, Inkwietowani
nie będą. Przez kogo? Pyta się Narod czy to przez Radę Pátryotyczną?
czy przez Moskwę? jeżeli przez Moskwę, ta niewypowiedziawszy
Rzeczy-Pospolitej Woyny atakować Konfederatów niemiała Prawą
y szczególniego zaciągnęła pretextu z Obowiązku Allianey, mieniąc
ich być buntownikami, w Punkcie Czwartym pozwala. Kassować
Prawa od Konwokacyi. Więc przyznawa: że albo Prawa z siebie
były niesprawiedliwie, albo sposób ich spisania był gwałtowny, ztąd
wynika że Narod nie Duchem buntu y rebellii, ale gorliwością o
wolności swoje wzbudzony, wziął się do broni. Jeżeli więc Mo-
skwa niesprawiedliwość podniesionego Oresza przyznaje, inkwietowania
wszelki traci pretext.

Rada Patriotyczna inkwietować nie może, bo wyrzynać na obronę własnej Ojczyzny sakryfikowanych obywateli, niegadzaloby się z tak okazałym Patriotow Jmieniem.

Przyrzeczone Paźpory, rzecz z siebie niewiele znacząca, niezasługuje miejsca w tych obywatelskich reflexyach. Ale pilność ku twojemu koncu dążące, nad Dwoma jeszcze reflexami zatrzymać się musi *Pierwszą*. Jakie skutki wynikną z tej Rady Patriotycznej. *Druga* Co prawdziwi Patriotowie w takim razie czynić powinni.

Partykularny Ziemianin, dostatecznie tej materii oblaśnieć niezdolam: spjegowany we wszystkich zabawach moich przez zayzdrotnego sąsiadą, grożony bliską kozaków komendą, spieszą na żeb Gloz moy, ażebym iak nayszybciej przepisałwszy go naczysto, komunikował go światu, a dla niezostawienia śladu, raptularz rzucił w ogień, tym sposobem y Ojczyźnie służąc iakem powinien, y skury oszczędzając poki wolno.

Niechay a zátym nicht się niepodziwiał w tych dwóch reflexyach wyluszczenia rzeczy iak bydz powinna, bom prywatny, ośnowę dam, tylko iżby na niey każdy utkał swoje, bo piszę oświeconym inaczej y choćbym co więcej wiedział, całemu w tym światu explikując się, ktoż wie? czyby to niebyło zdradzać tajemnicę status.

To sobie niech każdy wyperśwadić, że Rada Patriotyczna jeżeli z Gurowskich, Poninskiich, y tym podobnych złożona będzie, zdradzi Ojczyznę, doświadczenia nad to iawne zaręczają Nam tę pewność.

Jeżeli do niey publicznym nieszczęściem wciągnięni będą y dobrze y cnotliwie myślący, ale nienawszystko oglądający się Obywatele, zdradzą Ojczyznę nie przez złość, ale że y sami zdradzeni przez Moskwę będą.

Wszakże już dawno ten warzony Projekt: ale gdy treści rzeczy interesi odmieniać niepozwalają, Jmiej przynajmniej odmienić, y Jmieniem uwiesć starano się.

Chciano nayszybciej Konfederacyi: ale gdzież było ządziąć tę: o ktorej już Europą wiedział.

Chciano więc Rekonfederacyi: ale to był ton nadto przykry, aby Narod cnotliwych swoich widząc obrońców, przeciwko Nim spisywać się chciał.

Zgodzono się więc na Patriotyczną Radę.

Ten pośredni Termin nayszybciej zdał się Projektom, y Projektantom, Jmiej wspaniałe y okazałe choć próżne: Optyka przyjemna y miła, chociaż zwodzająca: nadzieie pełne y słodkie, lecz z siebie Czcze a razem y zdradliwe.

Niech kto chce, y iak chce z wchodzących w tę Radę faworytów, swoim podchlebia kredytom, zaręczyć śmiało można, że prawdziwego Jey klucza, y ruszającego wszystkimi Obrotami sprężyny, nicht znać niebędzie, tylko Wołkoński Gabinetu Moskiewskiego tłumacz, y kilka Osob prawdziwy y istotny Gabinet Warszawski formujących.

Jak słodkie y powabne będą propozycje widać z pierwiastkowych, ale iak obojętne y zawodne w tymże czasie widzieć z dzisiejszych prostych. Ale przed BOGIEM Wszechmocnym szczerych y wiernych reflexyi.

Moc Moskiewska przeważająca, posilki dotąd z niskąd niedane, mała garzotka heroicznie poświęcających się, nieregularny bez subordynacyi żołnierz, Czyli raczej narodowy ochotnik, wszystko to strzegącym Domow swoich Ziemianom dogryzło do żywego.

Rada Patriotyczna na czele y w tytule swoim nieść będzie

rosz-

uślugę? Coż z przykładu tego o przeznaczonych do niniejszej Rady wrożyć osobach? Jeżeli Cnotliwi będą, wyrok na nich przez Repniną ielzche zadyktowany, Wołkoncki do Exekucyi tylko przywiedzie, jeżeli niecnotliwi, więc rączey im przystoi Imię zdraycow, niżeli Rady Pátryotycznej. Do czego wszystkie rączey ściągac się zdają podobieństwá; bo jeżeli niezmowá y zdrádá, co ich więc w środku nieprzyacielskiego Oręzá tak bezpiecznie czyni, w tenczas gdy Cnotliwych wiernie ná Obronę Religii y Ojczyzny poświęconych Boháterów, ostatnie schronienia, zuchwały nieprzyaciel ustáwicznym szturmem z Ziemią zrownać radby

Z tąd gdybyśmy tym pewniey oprzyśzłych skutkach wrożyć mogli zbliżę się do wydanych przez Wołkonckiego Propozycyi.

Primo. Gwarancya będzie explikowaná y nie tylko Moskwa y Prusak *Mowi Xiążę Wołkoncki.*
Gwarantować będą i ráva, Przywileje, y wolności, Rzeczy-Pospolitey, równie iáko wszystko to co będzie ustanowionym ná Pácyfikácii; ale też y Dwór Wiedeński ielzeli zechce.

Rozwinmy ten pierwszy punkt kto nam? Co nam? y iáką wiárá przyrzeka charakter Xcia Wołkonckiego, nieieft wyższy od przeiziego charakteru Xcia Repnina ile więc tamten mógł nam przyrzec, y dotrzymac tyle spodziewamy się od tego. Tam ten miał rózne a suo Ministerio ná uwiedzenie Národu Przed Seymem Rádómskim Deklaracye y upewnienia, ten zbytneznemi ie sądzi, bo sam w sobie ieft przeświadczoneym, że niebędą dotrzymane.

Tráktat zawiera się między Stronami álbo kiedy zerwawszy między sobą zgódę, ná nowo iá umowią, álbo kiedy wzáiemnie trwającą odnawiającym spólobem onę wzmacniaią y utwierdzaią.

W żadnym z tych dwóch przypadków nieznayduie się zupełnie Rzecz-Pospolita Polska: albowiem nieieft w zgodzie, bo kray swoy nápełniony Woyskiem Moskiewskim, y nędznie zniszczonym widzi: niecierwafá zgody bo dotąd wypowiedzianej formálnie nie-ma Woyny, ma Polśá w Wárszawie ácz rezydującęgo nie przy Rzeczy-Pospolitey, bo ta raz sprzymierzona inney niezna.

Alé niechże czy to do utwierdzenia pretextem trwającej zgody, mimo tyle krwi rozlanej, czy pretextem nowej zawarcia, potrzebny być komu zda się nowy tráktat, záwsze Polska iedną, Moskwa drugą będzie stroną, strony zaś zawierające ielzeli razem bydź mogą y stroną, y Gwarantującemi, wstyd ieft w Oczách óswieconey Europy explikować się.

Gwarancya: ieft Dzieła między Dwoma kontraktującemi záwártęgo, solenne przez trzeciego záreczenie, z Obowiazkiem łączenia mócy swojej z iednym, przeciwko niedotrzymującemu drugiemu; iákcż więc Moskwá, chce razem traktować y gwarantować bydź kontraktującym y Poręcznikiem, bydź stroną y Sędzią.

Gwarancya będzie Explikowaná Polska żadney niepotrzebuie Explikácii bo żadney nieprzyimuie Gwarancyi, áni nowych sobie obierać może, będąc zupełnie kontenta zdawniejszych ktoremi są Cesarz Rzymski, Krol Francuzki, y Turczyn.

W ciągnienie więc w Gwarancyą Krola Pruskiego ktoremu Polska siśá użánowania winna nieieft innym końcem przez Moskwę wymyślone, tylko áżeby álbo przez odmianę Gwarantow wydrzec nam záreczone pożytki, przez Tráktaty Oliwski, Kársłowicki, y Wiedeński, álbo nárazić Nas potężnemu sąsiadowi przez nieprzyięcie Offiarowanego Pruskiego Poszrzednictwa: którykolwiek więc Jey nadałby się środek záwsze z szkodą naszą á Jey pożytkiem.

Gwarantować będą wszystko to co będzie ustanowionym ná Pácyfikácii. *Mowi Xiążę Wołkoncki.*

Owoż Chrzcist przed Urodzeniem? znáydziesz kto przynajmniej ieden w Historyi polityczney przykład iżby czyieźkolwiek zá-

śczenie, czyiażkolwiek Gwarancya ściagała się do rzeczy stać się
jeszcze mających, a nie do już stałych. Czy niepodobnież przed zia-
zdem Rádómskim, przyszłe gwarantowano Ustawy, ustawy które
potym sam Repnin przepisywał, mocą y gwałtem do ich spisowania
naganiał, opponuiących się gorliwie przy Religi y Prawach, iednych
ná Syberyą, drugich w kaydány zabierał, trzecim temiż groził.
Czyliż niesprawiedliwie w tey mierze *terrent Vestigia*.

Szlady ubite przez gwałty y zdrady Repniną, pokázuia iawnie
Cel zmierzonych y ná nowo Moskiewskich Proiektow, gwarantuią
przyszłe *Pacificationis* Prawa, gdy nie jeszcze Národ o Seymie nie
wie ani wie przez kogo złożonym będzie. Złożenia Jęgo powaga,
czyli prawnie Konfederacyi należyć będzie, czyli ią sobie przywła-
szczy Moskwą, czyli Rádą Pátryotyczna.

Pácyfikacya tá, czyli będzie praktykowanym dotąd zwyczajem
pod bronią Moskiewską, czyli nie? Jeżeli pierwsze? ten sam gwałt
Prawa piśać będzie, który piśał począwszy od Śmierci AUGUSTA
III. y tym zuchwalej jeszcze dyktować będzie, że już pod gotową
y przyiętą Gwarancyą, opponuiący się podobnież wywłoczeni będą
z Jzb Senatorskiej y Poselskiej, Proiektom y ukazom gotowym
niezostanie więcej nad podłość posłuszeństwa, tym dla Národu nie-
bezpieczniej, że już ná ten czas o nieśtałość swoię przekonanego,
od wszystkich Gwarantow y przyiaznych Potencyi wzgardzonego
y Opuśzczonego.

Jeżeli ustąpi Moskwa. Coż do niey iakie ná tenczas wzupełney
od Jarzma obcego swobodzie, Národ wolny sobie Prawa stanowić
będzie; wydzieraz mu Moskwa, y czy Rádą Pátryotyczna dosyć iest
mocna wydrzeć mu naywspánialszy y nayistotniejszy Pánuiający
Rzeczy-Pospolitey zaszczyt, którym iest wszechwładztwo y Praw-
dastwo; będziemyż obligowani każdy Proiekt posyłać do Petersbur-
ga, bo niżeli skonczyć y ustánowić, przystoi posłać do Gwaranta
pytając się czy to co Stánowimy, Zárecza.

*Mowi Xiążę
Wołosński.*

I Dwór Wiedeński Gwarantować będzie jeżeli zechce.

O! Chytróści, O! Podeyscie O! Zdrádo: gdzie ci siły y skut-
kow bráknie, słowy nadstawiasz; wszakże Rzym, Páryż, Mádryt,
Londyn, Sztokolm, Stambul, y wszystkie inne Dwory gwarantować
będą, ieżeli zechcą ale że niezechcą, tylu lat naucza doświadczenie;
kontenci dotąd Nayiasnjeyši Gwarantowie ubezpieczeniem ogólnym
wolności Polskich, ani się tągnęli ná Rzeczy-Pospolitey wízech-
władztwo, ani się wdarli w Jęj prawdastwo?

Coż przez tę obojętność słow zyskać chciano? o to niezna-
cznie w mowie w mniej ostrożnych: że Wieden y Berlin iedno rozú-
mie z Moskwą: że Konfederacyi nadzieie są próżne, że spodziewać się
daley niemasz czego, tylo chyba, ile z litościwego wyroku Posel
Wielki przez usta prześławney Pátryotycznej Rády podbitemu po-
zwoli Národowi.

*Mowi Xiążę
Wołosński.*

Secundo. Dyssydentom ieżeli Rádą Pátryotyczna *provisonáliter*, a potym
Konfederacya. Generalna traktować z Niemi będzie, y ieżeli Dyssydenci dobrowolnie
ustąpić zechcą niektórych swoich Przywileiow, Moskwa niezabroni im uczynić tego.

Punkt ten im więcej zawiera w sobie zawiśłania tym go pil-
niey rozwiać będziemy.

Rádzie Pátryotycznej nie dáie Xię Wołosński wyższej po-
wagi tylko traktowanie z Dyssydentami *provisonáliter*, a potym już
nie Rádzie, ale konfederacyi Generalney, więc Konfederacyą uznáie.

Konfederacya Całą w sobie Całey Rzeczy-Pospolitey zawie-
raiać reprezentacyą żadney niecierpi Juryzdykcyi, ktoraby niebyła od
niey ustánowiona, Rádą Pátryotyczna niebędąc od niey ustánowiona
tylko od Moskwy, niemoże tylko konfederatcyi byđz przeciwna, y
wszystkie Jęj dzieła z nieprawney Juryzdykcyi wypłynione byđz

muszą

zdo. *Wyrzec się Ambicyi*; bo ta iedynie nietylko *rownosć* czyni nam przykrą ale więcey ieszcze, bo uchylając karku z pod władzy prawney zwierzchności, na iey obalinach własne buduje wyniesienie, Powaga każda którą ambicya przywłaszcza, y która z zepsutych pochodzi Pasyi, iest zrzodłem wszystkich w Rzpltey nieszczęśliwości, powszechna a zátym potrzeba, BOGU y Jego Religii winna Wiara, Praw y swobod Oyczytych słodkie niegdyś, y przyszłe zázycie, do wodzą y wymuszając na Nas, áżebyśmy wszystkie osobiste względy, szczegulnie powszechnym Oyczyzny interesom poświęcili.

ztio. *Nigdy nie tracić Nádziei*. A wsrzodku zburzonego morza po między nayokropnieyszymi skálami nieupuszczać z Rák steru, lecz wspólne do wspólnego ratunku łącząc ramiona, ufać y wspólnie przeciwko samey Nádziei mieć Nádzieię.

Ktokolwiek w biegu dzieł swoich utrzymuje się, w tym samym momencie cofać się zaczyna, y niżeli się postrzeże daleko od celow swoich cofnionym się uyrzy.

4to. *Waleczni Woysk sprzymierzonych Komendanci uwiasy laur potomney chwály tylu krwi y áżardami zwiedzenia strzec się powinni*. Ani uwodzić się bądź to okazałemi a zázwsze zdradliwemi przyrzeczeniami: bądź to honorow, Starostw, y dalszych pożytkow ofiarowaniem: bądź to o mylnym powierzechownych okolicznosci tłumáczeniem: lecz szczegulnie pamiętając: co swoim Współ-Bráci przyrzekli, co Oyczyźnie powinni, Co BOGU przysięgli, mężnie z kroku w krok postępowáli, z władzą którą y sami składają w naywiększey poufalsci łączyli się: chwale y sławę za nayozdobnieyszą nádgradę, liczyli: Prywata nic niema w sobie, tylko podłość, niedotyka álbowiem tylko Dusze nieczemne, miłosć sławy cudá robi, bo nie wzrusza tylko Dusze wspólnie y Szlachetne; powołanie wojennego Bohátyrá, nayobfitsze nabycia sławy podáie szrodki: byđ obrońcą swoiey Oyczyzny, byđ zwycięzcą swoich nieprzyaciół, Coż może byđ okazalszego w ákcyách każdego dopieroż komendanta, do czego átoli przyisć nie można mimo znoszenie się y subordynacyą.

Sławny niegdyś w fatalnych rownie podczas Szwedzkiey, Moskiewskiey, Táatarskiey, Kozáckiey, y Rákociego Woyny, Oyczyzny Obrońcą Czárnecki, nieczynił nic tylko co mu sprzymierzona na tenczas Rzplta kazála; zaczął od mężney podobnie Czéstochowy Obrony, a chwály swoiey pomknął Gránic aż za Morze; Krolowi Duńskiemu za Ordynansem Rzpltey niosąc z komendą Polską przeciwko Szwecyi sukkurs. Znalazł w czasie winną nádgradę w Rpltey wielkosć zasług szácować umiejącey. Sława zaś Jego brzmi y dzisiaj w Ustach wdzięczney potomności. Ten przykład dostátecznie ręczyć powinienby y poznieyszemu teyże Fortecy Obrońcy, zárezczyć rownie wszystkim godnym gorliwym y dystyngwującym się Komendantom.

5to. *Stáłość umysłu y iednomyslnosci*. Nietylko nierozrywać władzy Národowej, ani przeciwnego teyże władzy cudzym podeysciem umowionego wystáwiać Ostarza, ale wszystkie moc, szrodek, y siłę w iedno łącząc. Phocion o Rzpltey Greckiey pisząc tak Pisistratesá opisuie. Chociaż wywiozł się nád Prává y był ten ktorego w gniewie swoim Ludowi Bogowie dał: to iest, że przez boiaźń iżby niebył powszechnie z nienawiedziany przez otwarte gwałty y publiczne krwawe Exekucye, ukrywał ze wsselką zrzecznością to iáźmo ktore włożył na wolne kárki prágnał; z myślał zázwsze przy muszoną wpostępkách swoich słodkosć, ukrywał się pod Máską sprawiedliwosci, y Dobrá publicznego: przecieź ani zwiést, ani przemodz zdołał odwági y stálosci Greckich Republikantow.

Zázywa Wárszawá tych samych szrodkow, a cokolwiek mocą czyni, na Moskwę składa: lecz teyże samey w Obywatelách Polskich doświadczyla umysłu stálosci, zázynala grubey zdrady, ta nietylko

łatwo

łatwo odkryta, ale y wzgardzoną była; zażywała wszystkich okrucieństwa rodzajów, lecz z niewinnych popiołów wkrzeszonych doświadczyła mścicieli. Uciekła się do Ostatniego sposobu powabnym Rady Pátryotycznej Jmieniem ludzić Náród.

Wszakże Warszawie y Moskwie do rozdwoienia Náródu bliższy był sposób przez tkwienie Rekonfederacyi, lecz trzy były trudności które tego Proiektu uskutecznić nie dopuściły:

1mo. Gruby y nádto iáwny sposób, áby tym Dwory Obce u-
wiesć można.

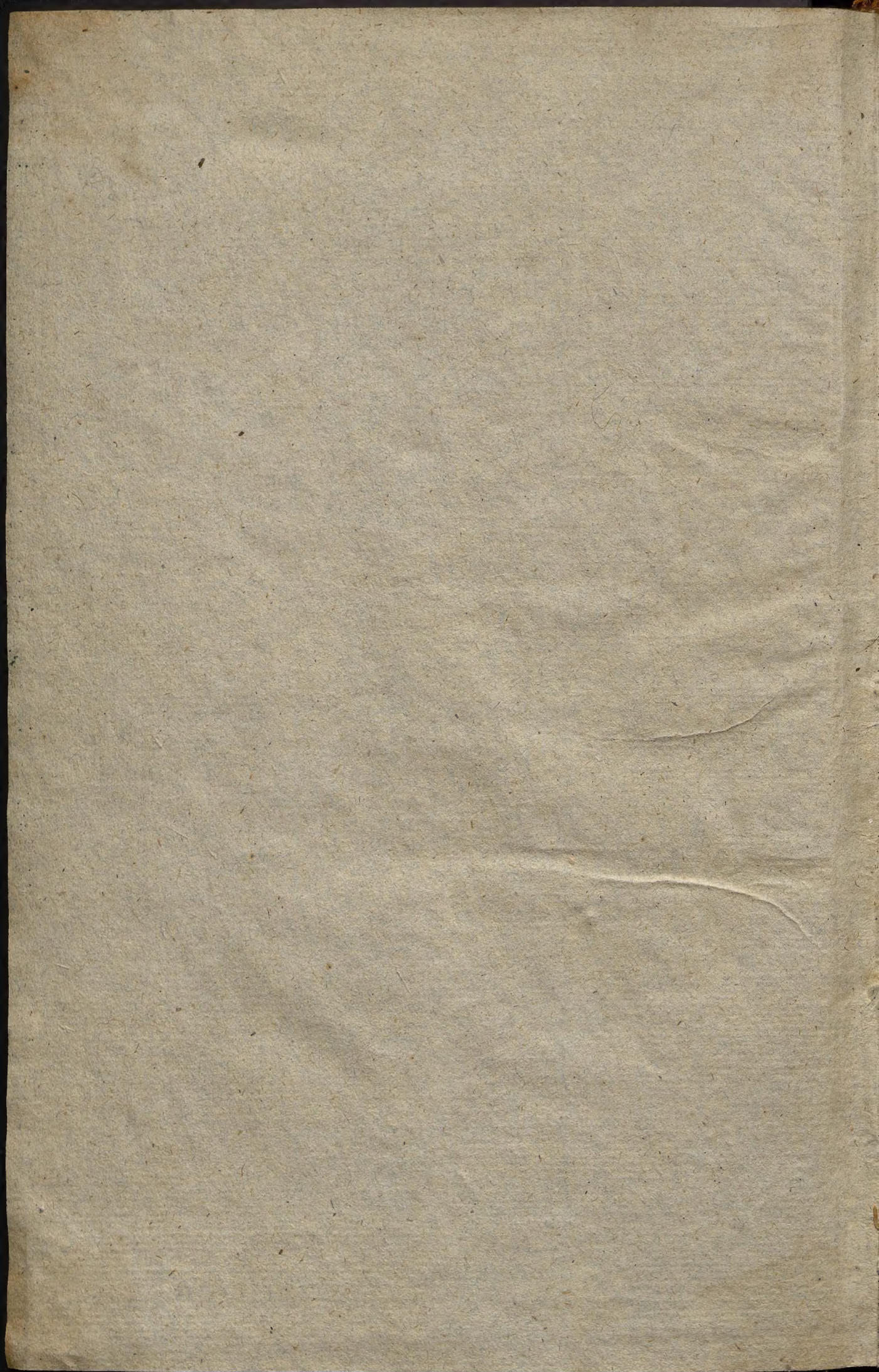
2do. Wielka część Obywátelów cnotliwych wzdrygnęłaby się násame Rekonfederacyi wspomnienie, trzeba więc było powabnym pokryć Jmieniem, áby w tesidła wciągnąć y wpłatać nieostrożnych.

3tio Rekonfederacya musiałaby mieć poprzedzające solenności: trzeba było pozwolić Zjazdów Szlachcie, trzeba było pozwolić Jm
broni podniesienia, ná koń wsiádania, żołnierzy zrekrutowania, ale nádto Warszawa y Moskwa swoiey nieufaią sprawie, áby Náródowi tych y chociaż dla własnego zysku dozwolili kroków; lękali się y musznie żeby Náród pretextem Rekonfederacyi złączony własnego swego interessu niepoznał, á zamiast przeszladowania sprzymierzo-
nych ná wspólną wspólnę Oyczyznę Obronę sił, mocy, Rámion y broni niezażył: uciskającego w Wolnym Kraiu nieprzyjaciela niewy-
glądził: á wszystkiego cokolwiek woyna ma okropnym w Jego wła-
sne Granice nieprzeniosł.

Potrzeba więc było samą Radę Pátryotyczną kontentować się przed Obcemi Jey powagę okraszać, y pod iey Jmieniem wszystko czynić: w Doniu też Radę Moskiewską przymusić, y Xcia Woł-
kóńskiego ukazy mieć za przepis; Náródowi zaś tyle wdzierających się y stałych rzeczach zadowolony usławać, ile tego Warszawska y Mo-
skiewska Ikryta dopuści Polityka.

Prywatnego y mniey znanomego Obywatela Piśmo niechay nádto zuchwałym nie zdáć się nikomu: pod Wolnemi zrośłem Pra-
wy za wolnością y za Jey piszę bezpieczeństwem. Cokolwiek w Grecyi
jest wspomnianym y Szlachetnym gdzie w Wolności żyjemy byłoby skądnym y
występnym w Persách gdzie kochają niewolę jest zdanie tegoż Phociona. Równa
zasługa Polakowi mówić za wolnością, iáko moskalowi za ślepym
Panującym posłuszeństwem. Los urodzenia Nászego wkłada nam
Prawa Kraiu w którym żyjemy: Edukacya według tychże Praw for-
muie charakter nasz a to oboje przepisać powinność naszą bronięcia
Oczywistych zaszczytów aż do ostatniey krwi kropli.

Słowem zginąć możemy, zginąć może Rzecz-Pospolita, zo-
stanie átoli zówsze ślodka spokoynosc dobremu Obywátelowi, że
pod własacy Oyczyzny zagrzebiony Obálinami, wszystko to czynił,
Co czynić dla Jey ratunku znajdował się obowiązany, ani zostá-
wił pretextu wymowki iż ktokolwiek niebył dosyć przestrzeżonym.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024023

